

Uproszczona administracja to dodatkowe inwestycje

Obrzynie zadania jakie Plan Sześcioletni stawia przed masami pracującymi — zadania przekształcenia Polski w przodujący kraj przemysłowo — rolniczy, przy jednoczesnym podniesieniu stopy życiowej i wzmoczeniu dobrobytu — wymagają mobilizacji wszystkich rezerw, jakie stoją do dyspozycji. Ogromne inwestycje przemysłowe, nie mające sobie równych w dziejach żadnego kraju kapitalistycznego, muszą być wygospodarowane z zasobów kraju o stosunkowo zacofanej strukturze ekonomicznej, a na domiar — wyniszczonego przez wojnę i okupację.

Choć pomoc Związku Radzieckiego i braterska współpraca z pozostałymi krajami demokracji ludowej stawiają nas w sytuacji znacznie korzystniejszej, aniżeli był ZSRR w okresie realizacji pierwszej stalinowskiej pięcioletki, jedynie wykorzystanie wszystkich bez wyjątku źródeł akumulacji wewnętrznej — a przede wszystkim zaprowadzenie surowego systemu oszczędności — zagwarantuje nam wykonanie wielkich zadań Sześcioletki. Jednym z takich źródeł, dotąd niemal niekulturowych, a przedstawiających potencjalnie poważną rezerwę dla obniżenia kosztów własnych — a co za tym idzie, przyspieszenia tempa inwestycji, obniżki cen i wzrostu realnych płac — jest likwidacja przerostów administracyjnych w przemyśle, uproszczenie i potaniecie aparatu administracji przemysłowej.

„Należy zredukować i uprościć, uczynić tańszym i uzdrowić nasz aparat państwowy i uproszczyć, nasze instytucje ministerialne i działające na zasadach rozrachunku gospodarczego udrożyć od góry do dołu — mówił Józef Stalin jeszcze w r. 1926. — Rozdęte etaty i bezprzykładna żarłoczność naszych organów zarządzających stały się przysłówowe. Nie na próżno Lenin powtarzał dziesiątki i setki razy, że robotnicy i chłopcy nie wytrzymają ogromności i kosztowności naszego aparatu państwowego, że należy go zredukować i uczynić tańszym za wszelką cenę, wszelkimi sposobami, wszelkimi środkami. Trzeba wreszcie zabrać się do tego na dobre, po bolszewicku, i wprowadzać jak najsurowszy system oszczędności. Należy wreszcie zabrać się do tego, jeżeli nie chcemy również w przyszłości dopuścić do rozproszenia naszej akumulacji ze szkodą dla przemysłu”.

Także i my, na obecnym etapie naszego rozwoju, musimy zabrać się do tego zagadnienia „na dobre, po bolszewicku”, zwłaszcza na odcinku administracji przemysłowej. Od dawna nie jest dla nikogo tajemnicą, że w centralnych zarządach, zjednoczeniach, w administracji zakładów i w instytucjach gospodarczych etaty są nadmiernie rozдуте, że odpowiedzialni ogólni administracyjni w ZSRR, kierujące bez porównania większą ilością zakładów produkcyjnych, zatrudniają znacznie mniej urzędników. Wiadomo także, że metody pracy tych instytucji można znacznie uprościć — by przypomnieć tylko zainicjowane przez Hajdukię Zakładów Hutniczych i puszczane w niepamięć współzawodnictwo w szybszym obliczaniu kosztów własnych. Na przeszkodzie tego rodzaju usprawnień i związanym z nimi przesunięciami personelu stały jednak nieprzezwyciężone opory biurokratyczne, a zwłaszcza nawyki socjal-demokratyzmu, wyrażające się w niczym niezasadnionej obawie o los zwolnionego z pracy zbędnego urzędnika. Niekiedy kierownicy hamujący likwidację nadmiernie rozдутых etatów zapominają widzieć, że żyją w Polsce Ludowej, gdzie bezrobocie nie grozi nikomu, a przeciwnie — nasza gospodarka narodowa odczuwa brak wykwalifikowanych pracowników i nie może sobie pozwolić na zatrudnianie ich tam, gdzie nie są niezbędnie potrzebni.

Już pierwsze wyniki zapoczątkowanej ostatnio akcji likwidacji przerostów w administracji przemysłowej wskazują, jak wiele jest na tym odcinku do zrobienia. W CZPH zmniejszenie etatów o zaledwie 7 proc. zwolniło 400 pracowników administracyjnych, przy czym połowa z nich, posiadająca większe doświadczenie zawodowe, po dodatkowym przeszkoleniu zostanie skierowana do produkcji w charakterze tak potrzebnych planistów rozdzielczych itp. Zwolnienie personelu w centrali pozwoli również na zapewnienie nieobsadzonych etatów w zakładach — mimo, że gdzieś indziej i tam występują nieusprawiedliwione przerosty (np. w hutach „1 Maja”, „Florian” i „Sosnowiec”). Doskonalenie zbędnych pracowników administracyjnych i skierowanie ich do produkcji — oto odpowiedź na bezpodstawne obawy przeciwników uproszczenia administracji. Ta sama droga poszedł również CZPMN przerzucając zbędnych pracowników administracji do słabo obsadzonych działów technicznych.

Usprawnienie pracy administracji przemysłowej niezbędne jest także w świetle konieczności zapewnienia wytwarzającej siły wykwalifikowanych dla nowopowstających w Planie Sześcioletnim zakładów pracy. W dyktandzie przemysłu miejscowego w Katowicach zwolniono zbędnych pracowników administracyjnych, skierowując ich bezzwłocznie do nowych zakładów — także w innych gałęziach przemysłu.

Likwidowanie przerostów w administracji przemysłowej nie może, rzecz jasna, wpłynąć na pogorszenie jakości wykonywanej przez pozostałych pracy. Dlatego też akcja kompresji etatów musi zostać poprzedzona kampanią uświadamiającą zarówno ze strony związków zawodowych i rad zakładowych, jak i przede wszystkim ze strony organizacji partyjnej. Agitatorzy muszą wyjaśnić, że nikomu nie grozi w Polsce bezrobocie, a jednocześnie tłumaczyć korzyści wynikające z przejścia do pracy produkcyjnej po przeszkoleniu i z możliwości stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Pozostałych pracowników należy pobudzić do lepszej organizacji ich pracy biurowej, wzmoczenia dyscypliny pracy, stałego podnoszenia kwalifikacji i zwiększenia wydajności. Tego rodzaju akcja odkryje niewątpliwie nowe rezerwy, przyczyniając się do obniżki kosztów własnych produkcji przez zmniejszenie udziału administracji w tych kosztach.

Plan Sześcioletni przewiduje obniżkę kosztów własnych w całej naszej gospodarce narodowej o co najmniej 17 proc., co ma w sumie dać około 90 miliardów złotych (nowych) oszczędności — a więc połowę wszystkich przewidzianych w planie nakładów inwestycyjnych. Uproszczenie i potaniecie aparatu administracyjnego stanowić będzie poważną część tych oszczędności i dlatego zgodnie ze wskazaniami tow. Stalina,

„Musimy pójść dalej i przedsięwziąć kroki celem zredukowania i potanienia całego naszego aparatu państwowego, zarówno komisariatów ludowych jak i działającego na zasadach rozrachunku gospodarczego, całego aparatu spółdzielczego i całej sieci handlowej, od góry do dołu”.

Pamiętaj o dziecku koreańskim!



Foto FP.

WOJSKA LUDOWE NA PRZEDPOLACH TANJANG

10 tysięcy ludzi stracili agresorzy
w ciągu pierwszego tygodnia stycznia b.r.

PEKIN, piątek. Ogłoszony w Phenianie w dniu 11 stycznia komunikat dowódcy naczelnego koreańskiego Armii Ludowej donosi, że jednostki Armii Ludowej i ochotnicy chińscy prowadzą w dalszym ciągu ofensywne działania bojowe na wszystkich odcinkach frontu przeciwko wojskom amerykańskim i lisymanowskim.

Wojska ludowe prowadzą skoncentrowane ataki w rejonie Czezon, na południowy wschód od Wondu. Ataki te mają na celu odcięcie wojsk amerykańskich na środkowym odcinku frontu.

Nieco dalej na południe wojska ludowe i oddziały ochotników chińskich zbliżają się do Tanjang, które znajduje się w odległości 150 km na południe od 38 równoleżnika.

Według korespondentów pism moskiewskich, cofające się wojska interwentów w Korei ponoszą olbrzymie straty. W ciągu pierwszych 8 dni stycznia straty te wyniosły w zabitych i wziętych do niewoli ponad 10.000 ludzi. Porażki w Korei, zdaniem korespondentów, doprowadzają imperialistów amerykańskich do wściekłości. Mszczą się oni homi-

bardując bestialsko młast i wle koreańskie i mordując na drodze odwrotu starców, kobiety i dzieci.

Tokijski korespondent dziennika „Chicago Daily News” Beach stwierdza, że cenzura wprowadzona przez Mac Arthura „w praktyce nie daje możliwości pisanie o nastrojach żołnierzy i oficerów wojsk Mac Arthura”. Słowa — „odwrót” i „klęska” wykreślone są przez cenzorów z wiadomości Beacha jako „zbyt pesymistyczne”. Inny korespondent — pisze Beach — stwierdził w swej wiadomości, że wielu oficerów amerykańskich „traci wiarę w możliwość utrzymania pozycji”. Słowo „traci” cenzorzy zamienili słowem „nabiera”.

Zadania literatury w okresie Planu 6-letniego

Plenum
Zarządu Głównego
Zw. Literatów Polskich

WARSZAWA, piątek

Dziś rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich. Na obrady oprócz pisarzy zamieszkałych w stolicy przybyło wielu literatów z całego kraju.

„Izwestia” o rozwoju gospodarki Polski Ludowej

Dziennik „Izwestia” zamieścił korespondencję własną z Warszawy o pomyślnym rozwoju gospodarki narodowej Polski Ludowej.

Dziennik wskazuje m. in. poważne sukcesy osiągnięte przez polski przemysł ciężki, podkreślając, że przemysł ten wykonał plan na rok 1950 w 105 proc. „Izwestia” donosi również o wykonaniu w Polsce planu skupu zboża. W wielu wypadkach chłopcy, którzy już wykonywali plan skupu zboża, sprzedają dodatkowo nadwyżki zbożowe.

Ślask całym sercem z ofiarami barbarzyństwa amerykańskiego

Masowy udział społeczeństwa w zbiorce dla dzieci koreańskich

Wieś Golasowice zniszczona wojną przodu i w akcji ofiarności

W KATOWICACH ODBYŁA SIĘ WCZORAJ PIERWSZA SPRAWOZDAWCZA KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH MIEJSKICH I POWIATOWYCH KOMITETÓW OBRONCÓW POKOJU, PÓŚWIECONA OMÓWIENIU ZBIÓRKI PODARCÓW DLA DZIECI KOREAŃSKICH, DOTKNIĘTYCH POTWORNYM BARBARZYŃSTWEM AMERYKAŃSKICH AGRESORÓW.

Jak wynika z wypowiedzi przedstawicieli poszczególnych miast i powiatów województwa katowickiego, społeczeństwo ustosunkowało się niezwykle serdecznie i życzliwie do prowadzonej akcji, o czym świadczą przytoczone na konferencji liczne przykłady.

Jedną z najbardziej dotkniętych skutkami ostatniej wojny wsi śląskich, Golasowice w powiecie pszczyńskim, zamieszkała przez malarońskich chłopów i robotników rolnych, jako jedna z pierwszych przeprowadziła u siebie akcję zbiorczą. Golasowice złożyły wiele podarków w postaci odzieży, bielizny, obuwia itp. oraz 873 zł gotówką, świecą przykładem okolicznym wsiom.

Inicjatywa młodzieży

Piękne rezultaty notuje Miejski Komitet Obronców Pokoju w Katowicach. Od poniedziałku do środy b. tygodnia do katowickiego punktu zbiórki przy ul. 15 Grudnia nr 15 wpłynęło 3.025 podarków — obuwia, bielizny, płaszczy, zabawek itp. oraz 35.121 złotych.

Na podkreślenie zasługuje akcja podjęta przez młodzież katowickiej szkoły TPD przy ul. 3 Maja 42. Uczniowie tej szkoły samorzutnie, bez współpracy nauczyciela, przystąpili do zorganizowania zbiórki, uzyskując spory wartościowy podarunek.

Bezpartyjni i księża w trójkach zbórkowych

Akcja zbórkowa we wszystkich powiatach i miastach przybiera z każdym dniem na sile. Codziennie włączają się do niej nowe miejscowości. Na uwagę zasługuje fakt, masowego udziału bezpartyjnych w „trójkach”, które zbierają podarki oraz w pracach komisji powołanych przez komitety obronców pokoju. W powiecie pszczyńskim zanotowano czynny udział szeregu księży w akcji zbórkowej, wśród któ-

rych wyróżniają się proboszcz z Papiroc — Sznawa, proboszcz z Pszczyny — Kuczerka, proboszcz z Cwiklic — Osiewacz i proboszcz z Piasków — Chmiel. Z każdym dniem rosną szeregi trójek, zbierających podarki oraz uświadamiających społeczeństwo o znaczeniu akcji na rzecz dzieci koreańskich. M. in. w powiecie częstochowskim utworzono 23 komisje zbórkowe oraz zorganizowano 183 trójki. W powiecie częstochowskim powstało 18 komisji gminnych oraz 200 trójek. W powiecie tarnogórskim odbywają się 202 trójki. W powiecie lublińskim powstało 14 komisji zbórkowych przy każdej gminie i około 200 trójek. W powiecie pszczyńskim działa 27 komisji gminnych, 10 zakładowych a podarki zbiera 265 trójek. W powiecie rybnickim utworzono 5 komisji miejskich i 27 gminnych, 85 gromadzkich. Poza trójkami krutującymi się z pracowników różnych instytucji i przedsiębiorstw, akcją zbórkową zajmuje się 68 trójek zetemowskich, 7 TTPR. Bardzo duże zainteresowanie akcją zbórkową wykazują komitety obronców pokoju na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. W powiecie będzińskim powstało 11 komisji gminnych oraz 300 trójek.

We wsiach i miasteczkach powiatu rybnickiego oprócz znacznej ilości podarunków praktycznych zebrano dotychczas przeszło 25.000 zł. Pracownicy Szewskiej Spółdzielni w Rybniku zobowiązali się wykonać bezinteresownie poza swymi godzinami pracy kilkadziesiąt par obuwia dziecięcego z zaoszczędzonego materiału.

Na uroczystości choinkowej dla dzieci pracowników Spółdzielni „Elektro-grzejnik” w Bielsku uroczennica 5-ej klasy Szkoły Podstawowej nr. 2, Grażyna Nowosińska zwróciła się do dzieci z projektem, ażeby otrzymane podarki noworoczne przeznaczyć dla dzieci koreańskich. Wszystkie dzieci zgodziły się na propozycję swej koleżanki.

W Katowicach odbyło się poza tym 7 imprez artystycznych, z których czysty dochód przeznaczono na dar noworoczny dla dzieci koreańskich.

W Katowicach istnieje 11 komisji obwodowych, 89 rejonowych, 62 komisje szkolne i 128 komisji przy zakładach pracy. Podarki zbiera 376 trójek. W przyszłym tygodniu ilość trójek wzrośnie w Katowicach do 500.

Depesza
Generalissimusa Stalina
do
Premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA, piątek
W odpowiedzi na życzenia przesłane Generalissimusiowi STALINOWI w dniu 71 rocznicy jego urodzin, Premier CYRANKIEWICZ otrzymał następującą depeszę:

Prezes Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej
Józef CYRANKIEWICZ
Warszawa

Serdecznie dziękuję Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej i Wam osobście, Towarzyszu Premierze, za serdeczne życzenia z okazji dnia moich urodzin.

J. STALIN

W 6 rocznicę wielkiej ofensywy Armii Radzieckiej

12 bm. minęła 6 rocznica rozpoczęcia wielkiej ofensywy Armii Radzieckiej, która wyrwała z nie woli hitlerowskiej ludy polowy Europy, a wśród nich naród polski.

12 stycznia 1945 r. na przyczółku sandomeńskim rozprzeczono radzieckie działo. W przeciągu 2 dni na 1200 kilometrowym froncie od Białymu po Karpaty rozwinęła się wielka ofensywa, która przeszła do historii jako jedno z największych osiągnięć strategicznych ostatniej wojny. Na nie nie zdążył się hitlerowcom pospiesznie ściganym dywizjom z frontu zachodniego. W ciągu 6 dni wyzwolono zostały: Kielce, Radom, Warszawa, Częstochowa, Łódź, Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie. W 2 tygodnie później oddziały Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego stanęły nad Odrą.

Szczęście wyzwolenia wielkiej części ojczyzny kraju przypada marszałkowi KONSTANTEMU ROKOSSOWSKIEMU. Jako dowódca II Frontu Białoruskiego rozpoczął on 14 stycznia natarcie i przyczynił się do ocalenia Północy.

W ogniu ciężkich walk wspólnie przełamał krew radzieckich i polskich żołnierzy cementowała przyjaźń obu narodów, przyjaźń, która stała się fundamentem naszej niepodległości, naszego bezpieczeństwa, naszej pokojowej pracy.

Dziś gdy nad światem zawisło niebezpieczeństwo nowej wojny nie tylko Polacy i wszyscy obrońcy pokoju na świecie, ale również znaczna część odradzającego się narodu niemieckiego widzą w zwycięskiej Armii Radzieckiej jedyną z podstawowych gwarancji pokoju, hamulec dla amerykańskich naśladowców Hitlera.

„Niech Amerykanie budują koszary w swoim kraju”

Ludność
Niemiec zachodnich
walczy przeciw
remilitaryzacji

BERLIN, piątek
Społeczeństwo Niemiec zachodnich coraz energiczniej walczy przeciwko remilitaryzacji Trizonii.

1.256 robotników zamieszkujących byłe koszary w mieście Bayreuth złożyło zdecydowany protest przeciwko rekwizycji koszar przez aliantów władze wojskowe. W przyjętej jednomyślnie rezolucji, która przelana została do wództwa amerykańskiego, burmistrzowi miasta i ministrowi spraw wewnętrznych Bawarii — Hoegnerowi, mieszkańcy koszar domagają się natychmiastowego przerwania przygotowań wojennych i przyjęcia pokojowych propozycji premiera NRD Grote-

wolha. Nie zgodzimy się nigdy — stwierdza rezolucja — by koszary znowu służyły celom wojennym. Jeżeli Amerykanie chcą budować koszary, niech je budują w Teksasie lub Arizonie, a nie w Niemczech zachodnich.

W związku ze wzrastającą się wśród ludności Trizonii akcją protestacyjną przeciwko rekwizycji domów mieszkalnych, amerykańskie władze wojskowe zażądały od rządu krajowego w Bawarii wydania specjalnych zarządzeń policyjnych. Na mocy tych zarządzeń zakazane zostaną wszelkie manifestacje protestacyjne, jak również ogłaszanie w prasie jakichkolwiek wiadomości na ten temat. Policja w Bayreuth otrzymała już rozkaz aresztowania wszystkich demonstrantów pod zarzutem „zakłócania porządku publicznego”.

Przeciwko remilitaryzacji Trizonii wypowiedziada się również byli żołnierze armii niemieckiej. Przewodniczący Związku b. Kombatantów w Bawarii pułkownik A. D. Guembel wyraził w imieniu wszystkich członków związku zdecydowany protest przeciwko imperialistycznym przygotowaniom do nowej wojny i stwierdził, iż jednocześnie Niemiec jest konieczne dla utrwalenia światowego pokoju. Byli żołnierze nie mieccy — oświadczają p. Guembel, potępiają uchwały brukselskiej konferencji państw atlantyckich, które stanowią groźbę dla pokoju.

Truman gwałci podstawowe umowy międzynarodowe

Dzięki twórczej bohaterskiej pracy ludzi radzieckich rok 1951 będzie rokiem pokojowym

List prof. Joliot-Curie
do redakcji „Prawdy”

MOSKWA, piątek
Dziennik „PRAWDA” zamieszcza następujący list prof. Fryderyka JOLIOT-CURIE:

„Z okazji Nowego Roku pragnę wyrazić za pośrednictwem waszego dziennika szczerą podziw dla olbrzymich sukcesów, osiągniętych przez ludzi radzieckich na polu pracy pokojowej.

Działacze nauki otoczeni troską rządu ZSRR i całego narodu radzieckiego oraz uzbrojeni w potężne środki techniczne mogą całą swą energię poświęcać pracy twórczej. Wiedzą oni, że ich wyznaczeni dla celów zbrodniczych, lecz będą służyli gwałtownemu działaniu przeobrażenia przyrody. Wiedzą oni, że ich twórcze wysiłki przyniosą narodowi szczęście i dobrobyt.

Zdobycze i osiągnięcia ludzi radzieckich w okresie pięcioletniej powojennej wzbudzają podziw i zachwyt milionów ludzi na całym świecie. Z podziwem przypatrują się narodowi całego świata budowie nowych tam, kanałów i olbrzymich elektrowni w Związku Radzieckim. Widzą one w tych budowach zapoczątkowanie realizacji nowych gigantycznych planów, których perspektywa została tak wyraźnie określona przez Generałissimusa STALINA w roku 1946.

Narodził się Związek Radziecki, a wraz z nim wiele narodów europejskich przeżyło okrucieństwa ostatniej wojny. Naród francuski zda je sobie jasno sprawę, że wojna jest straszliwym niezgorszeniem. Oto dlaczego wszyscy Francuzi, którzy koją swoją obojętność, popierają dążenie narodu radzieckiego do uniemożliwienia remilitaryzacji Niemiec zachodnich i aprobują w całej pełni propozycje rządu radzieckiego w sprawie zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Jesteśmy przekonani — pisze w zakończeniu prof. Joliot-Curie — że dzięki pokojowej i bohaterskiej pracy ludzi radzieckich, a także dzięki walce obrońców pokoju na całym świecie rok 1951 będzie rokiem pokojowym.

Przed 30-tą rocznicą powstania Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM, piątek
Komunistyczny wiceprezydent się rozkołportował w dniu 21-go stycznia br., t. zn. w 30-letnią rocznicę założenia Włoskiej Partii Komunistycznej, półtora miliona egzemplarzy „Unita”.

Redaktor naczelny „Humanite” Marcel CACHIN przesłał z tej okazji depeszę do komunistów włoskich, która stwierdza m. in.: „Siedliśmy z braterską sym patią walkę prowadzoną przez naszych drogich towarzyszy z „Unita”. Znamy trudności, na które napotykalie. Są one i naszymi trudnościami.”

Idziemy jedną drogą

ZSRR Szereg nowych preparatów leczniczych udostępnił chorzy ra dający uczeń M. in. wynaleziono preparat syntetyczny „Tibon”, będący skutecznym środkiem w leczeniu gruźlicy gardła i jamy ustnej i w szeregu innych objawów tej strasznej choroby. Preparat „Tezan” leczy choroby krwi, m. in. zmniejsza ilość białych ciałek krwi. „Sialomycyna” to nowy preparat, który skutecznie zwalcza biegunkę dziecięcą.

Równocześnie radziecki przemysł instrumentów i aparatów leczniczych rozpoczął serijną produkcję uniwersalnych stołów operacyjnych, elektrycznych termometrów, aparatów znieczulających bólu porodów itd.

CHINY W prowincji Szanaj rozwija się pomyślnie ruch racjonalizatorski. Dotychczas robotnicy przedsiębiorstw państwowych złożyli ponad 400 wniosków racjonalizatorskich, przy zastosowaniu których wiele przedsiębiorstw pomyślnie zakończyło plany produkcyjne, zakończone dla nich na rok 1950. W tej samej prowincji podnoszą się zbiory zboża i bawełny. Ponad plan zebrano 435 tysięcy ton zboża i 8.000 ton bawełny. W szeregu rejonów prowincji, zbiory zboża osiągnęły już poziom przewidziany.

CZECHOSŁOWACJA Tokarz Wacław Swoboda z Zakładów Metalurgicznych im. Georgi Dimitrova w Czechosławiu, zainicjował współpracownictwo w skrawaniu szybkoobrotowym. Dzięki zastosowaniu radzieckich metod skrawania, Wacław Swoboda zakończył swój 5-letni plan produkcji w dwa lata. Na rok bieżący Swoboda zobowiązał się podnieść wydajność pracy o 80 proc. a do 1 kwietnia osiągnąć szybkość skrawania z 620 metrów do 1000 m. na minutę.

WĘGRY Robotnicy Zakładów „Hoffer” zobowiązali się do końca lutego wyprodukować ponad 200 traktorów i o 3 dni skrócić termin montażu kombajnów węgierskich. Robotnicy Zakładów Metalurgicznych w Ozie zobowiązali się wyprodukować w pierwszym kwartale 1951 r. ponad plan 1500 ton surowców i zaoszczędzić energii elektrycznej na kwotę 240 tysięcy forintów.

RUMUNIA Rząd Ludowej Republiki Rumunii wydanie pomocy rodzinom posiadającym wiele dzieci. Od stycznia do listopada 1950 r. udzielono zapomóg 70 tysiącom rodzin. W czwartym kwartale ub. r. wydanki na pomoc dla matek, posiadających liczne potomstwo przekroczyły kwotę 400 milionów lei.

NR D Znajdująco się w budowie trzy wielkie piece kombinatu hutniczego „Ost” w Fürstentum rozpoczyna swoją produkcję w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Wielki piec nr 1 zostanie oddany do użytku już w miesiącu październiku br., zaś wielkie piece nr 2 i 3 w lecie i w grudniu 1952 r. W roku 1952 produkcja surowców żelaznych tego kombinatu wyniesie 252 tysiące ton.

Dla pracowników kombinatu zostanie wybudowane osiedle mieszkaniowe, w którym znajdzie pomieszczenie 25 tysięcy robotników z rodzinami.

Prowokacyjny zamach na radcę poselstwa węgierskiego w Waszyngtonie

BUDAPESZT, piątek

Jak już donosiliśmy Departament Informacji węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych opublikował 11 b. m. wieczorem komunikat, w którym stwierdza:

Na poselstwo węgierskie w Waszyngtonie dokonano oburzącego zamachu. Niejak Henry Gartner — rzekomo pochodzenia węgierskiego — wtargnął do budynku poselstwa i nożem długości 30 cm zaatakował radcę poselstwa Idę Guylay, zadając jej cztery ciężkie rany.

Zdaniem lekarzy stan ofiary zamachu jest bardzo poważny.

Według wiadomości ze źródeł amerykańskich — zamachowiec udał się we środę we wczesnych godzinach rannych z Nowego Jorku do Waszyngtonu. Po przyjeździe zwrócił się telefonicznie do znanej agencji amerykańskiej „International News Service” z prośbą, aby wysłała reportera i fotografa do poselstwa węgierskiego, ponieważ — jak doniosło radio amerykańskie — „zadzieje tam coś interesującego”. Agencja INS wysłała reportera i fotografa, którzy spotkali się z Gartnerem przed poselstwem węgierskim i wspólnie przedostali się do gmachu. Gartner oświadczył

w poselstwie, że pragnie pomóc z postem węgierskim, po czym dokonał zamachu na radcę Idę Guylay. Zamach dokonany był w obecności przedstawicieli agencji amerykańskiej INS. Jest rzeczą charakterystyczną, że policja amerykańska aresztowała zamachowcę, lecz nie zadawała sobie trudu zbadania roli dziennikarza i fotografa oraz nie wyjaśniła, czy wspomnianą wyżej agencja wiedziała coś o „interesującym wydarzeniu” w poselstwie węgierskim.

Zaledwie w godzinę po zamachu — stwierdza komunikat — radio amerykańskie nadało szeroki rozgłos temu wydarzeniu — bez słowa potępienia. Węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w imieniu rządu węgierskiego wroczyło w czwartek do poselstwa Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie w związku z tym morderczym zamachem. Równocześnie poselstwo węgierskie w Waszyngtonie Imre Horvath również złożył protest w Departamencie Stanu.

Zbrodnia jest konsekwencją kampanii podżegania i oszczerstw - stwierdza nota Węgier do USA

BUDAPESZT, piątek

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej wystosowało w imieniu rządu węgierskiego notę do poselstwa St. Zjednoczonych w Budapeszcie w związku z brutalnym zamachem na radcę poselstwa węgierskiego w Waszyngtonie — Idę Guylay.

Nota stwierdza, że okoliczność towarzysząca zamachowi a mianowicie udział w nim przedstawicieli prasy wskazują w sposób oczywisty, że była to zbrodnia dokonana z premedytacją, że charakter tej zbrodni jest prowokacyjny. Nie ulega wątpliwości — podkreśla nota — że dokonany w biały dzień, wyreżyserowany skrytobójczy zamach — już wcześniej podany do wiadomości prasy — jest bezpośrednią konsekwencją przyberającej stale na sile kampanii podżegania i oszczerstw, prowadzonej przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej z wiedz i zachętą oficjalnych czynników St. Zjednoczonych.

Fakt, że ten nikczemny zamach przeprowadzono bez przeszkód, oraz że władze amerykańskie nie aresztowały reportera i fotografa, którzy asystowali przy zamachu, świadczy o tym, że poselstwo węgierskie i jego personel dyplomatyczny nie korzystają z koniecznej ochrony należnej im ze strony władz amerykańskich.

W związku z tym rząd Węgierskiej Republiki Ludowej wyraża oburzenie z powodu brutalnego zamachu i domaga się kategorycznie od rządu USA przeprowadzenia w jak najszybszym

szym czasie śledztwa oraz surowego ukarania zarówno zbrodniarza, jak i jego współwiników.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej uważa, iż rząd St. Zjednoczonych ponosi odpowiedzialność za zapewnienie spokojnego i bezpiecznego funkcjonowania węgierskiej placówki dyplomatycznej w Waszyngtonie.

W zakończeniu węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych prosi poselstwo USA w Budapeszcie o podanie niniejszej noty do wiadomości rządu amerykańskiego i stwierdza, że oczekuje jak najszybszej odpowiedzi od rządu Stanów Zjednoczonych.

Ponure perspektywy gospodarcze Wielkiej Brytanii

Trytyjski minister skarbu
o skutkach
programu zbrojeń

LONDYN, piątek

W Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której brytyjski minister skarbu Gaiskell charakteryzował obecną sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii. Z jego wywodów jasno wynika, że rok 1951 będzie dla Anglii rokiem nowych trudności gospodarczych. Gaiskell wręcz oświadczył: „Anglia stoi w obliczu szeregu kłopotliwych problemów” oraz „perspektywy poprawy bytu ludności są ponure i wolałby słusze objawy rozczarowania”.

Gaiskell wyjaśnił, że przyczyną nierzeczywistych zławisk, jakie zaszły na odcinku gospodarczym w ub. roku, były wydarzenia w Korei i wzrost wydatków na wojnę w Wielkiej Brytanii.

Poruszał problem skutków dewaluacji funta szterlinga i wpływu dewaluacji na import i eksport Anglii, Gaiskell powiedział: „Jeżeli uwzględnimy, że wskutek

Robotnicy francuscy
protestują
przeciw odbudowie
Wehrmachtu

PARYŻ, piątek

W całej Francji rozwija się akcja protestacyjna przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Na apel 600 przedstawicieli organizacji demokratycznych w departamentach Rhone i Lot i Garonne odbył się w piątek strajk protestacyjny.

W departamencie Lotre Federacja Francuskiej Partii Komunistycznej wezwala ludność do manifestacji i do wysłania do władz delegacji z petycjami protestującymi przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W licznych fabrykach departamentu Savoie 90 proc. do 100 proc. robotników wzięło udział w pikietycie na znak protestu przeciwko odbudowie Wehrmachtu przez Imperium amerykańskie.

„L'Humanite” donosi, że policja systematycznie zrywa z murów Paryża afisze Francuskiej Partii Komunistycznej, natomiast remilitaryzacja Niemiec zachodnich. W środę wieczorem Paryż robotnicy drukarscy przekształcili policjantów w zrywających.

Masowe rzezie patriotów koreańskich na rozkaz wywiadu USA

Mac Arthur
prześciga Himmlera

PHENIAN, piątek
Agencja Nowych Chin ogłasza korespondencję swego specjalnego wysłannika w Korei o bestialstwach popełnionych przez zbirów Mac Arthura w Phenianie.

Całe miasto — pisze korespondent — pokryte jest masowymi grobami patriotów koreańskich. Od chwili wyzwolenia Phenianu trwają prace nad wykopywaniem ciał zamordowanych. Dotychczas wydobyto już zwłoki 15 tys. osób.

Rzezie patriotów koreańskich odbywały się na rozkaz wywiadu amerykańskiego, który dla wykonywania egzekucji po służywał się żandarmami Li Syn-mana. Listy osób „podlegających” przygotowane były na długo przed wtargnięciem agresorów amerykańskich do miasta.

Korespondent agencji chrześcijańskiej w dalszym ciągu podkreśla, iż przed wycofaniem się z Phenianu Amerykanie rozstrzelali wszystkich więźniów i przytaczają swoją rozmowę z patriotą koreańskim Kim Chung-chal, który cudem uniknął takiej śmierci.

Kim Chung-chal, podobnie jak i tysiące innych Koreańczyków, poddany został straszliwym torturom. Oprawcy Li Syn-mana powiedział go za prze guby rak i smagali żelaznymi prętami, a następnie w czasie traskającego mrozu rozebrali go do naga i wrzucili do piwnicy, skąd wyzwoliło go dopiero nadejście wojsk ludowych.

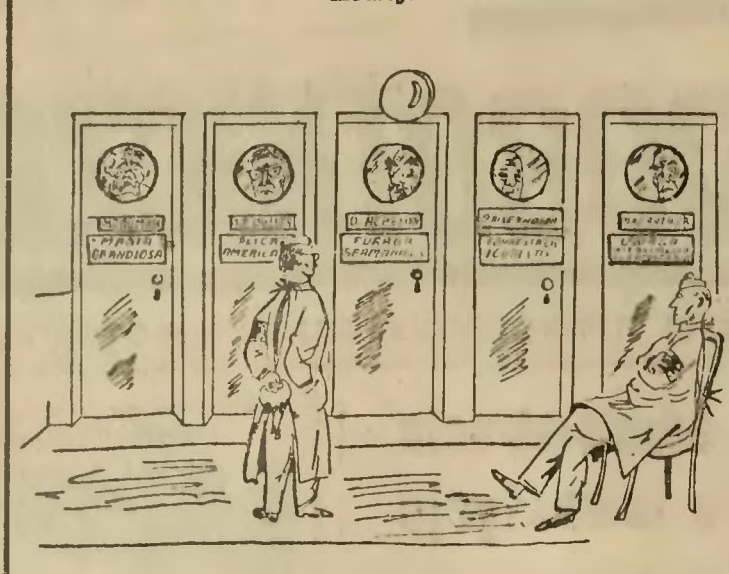
Naczości świadkowie stwierdzają, że patrioci koreańscy rozstrzelani przez zbirów Mac Arthura ginęli z okrzykami: „Niech żyje nasza Republika! Niech żyje Kim Ir-sen!”

Wzrost cen wpływu z eksportu brytyjskiego wzrósł jedynie o 100 milionów funtów szterlingów, to ostateczny bilans zwykłej cen dla handlu zagranicznego Anglii w roku 1950 zamyka się soltem ujemnym w wysokości 300 milionów funtów szterlingów.”

Mówiąc o perspektywach na rok 1951, Gaiskell dodał: „W chwili obecnej Anglia stoi w obliczu szeregu poważnych trudności — braku surowców, dalszego pogarszania się warunków handlu zagranicznego, szeregu konieczności związanych z programem zbrojeń”.

Jeśli Truman proklamuje, że Europa zachodnia stanowi ośrodek amerykańskich planów stras-

Były prezydent USA Hoover wypowiedział się za polityką izolacji



„Szpilki”
A oto polityka izolacji, którą my proponujemy

Truman straszy sojuszników USA by uratować swoją zachwianą autorytet o histerii wojennej Białego Domu

MOSKWA, piątek
Pod tytułem „Na drogach agresji i awantur międzynarodowych” „Prawda” zamieszcza artykuł, w którym omawia orędzie Trumanu do Kongresu.

Ton i treść orędzia Trumanu do Kongresu — pisze „Prawda” — utrzymane są w stylu histerii wojennej i są pełne rżosliwych ataków pod adresem Związku Radzieckiego i innych mitujących pokój krajów. Orędzie żąda dalszego wzmożenia agresywnego kursu polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Orędzie świadczy o tym, że Trumanowi jest coraz trudniej odgrywać rolę „przywódcy” narodów zjednoczonych. Po klęsce amerykańskich wojsk w Korei Truman zdaje sobie sprawę, że bez zastraszania swych sojuszników trudno mu jest zachowywać nadal swoją zachwianą autorytet.

Nowe orędzie Trumanu zmierzające do ściślej określonego celu: do dalszego jeszcze zaostrzenia atmosfery psychiki wojennej w Stanach Zjednoczonych oraz do zastraszania ludzi o słabych nerwach wrzaskami o jakiejś groźbie, która zawisła nad Stanami Zjednoczonymi, żeby odwrócić w innym kierunku nieradodowolenie z polityki prezydenta i Stanów Zjednoczonych.

Omawiając poszczególne punkty orędzia, „Prawda” zwraca uwagę, że głównym punktem jest oświadczenie, że „po stronie USA musi być nie tylko prawo, lecz siła”. Powoływanie się na „prawo” — stwierdza dziennik — jest tylko efektem krasomówczym. Następnie dziennik pisze m. in.:

Jeśli Truman proklamuje, że Europa zachodnia stanowi ośrodek amerykańskich planów stras-

NA ROZKAZ WASZYNGTONU RZĄD PLEVENA wykluczył IRENĘ JOLIOT - CURIE z Wysokiego Komisarjatu Energii Atomowej

PARYŻ, piątek
Na ostatnim posiedzeniu rządu francuskiego ustalono nowy skład Wysokiego Komisarjatu Energii Atomowej. Z Wysokiego Komisarjatu usunięta została, w 8 miesięcy po swoim męgu — prof. Fryderyk JOLIOT-CURIE, światowej sławy uczona — Irena JOLIOT-CURIE.

Opinia francuska z oburzeniem przyjęła tę decyzję rządu PLEVENA.

„L'HUMANITE” w związku z tym podkreśla, że na 10 członków Komisarjatu jest jedynie 5 uczonych, co oznacza, że kierownictwo nad działalnością tej instytucji przechodzi w ręce polityków uzależnionych całkowicie od Waszyngtonu.

Również „CE SOIR” zdecydowanie piętnuje decyzję rządową. Kolejarze paryscy wystosowali do prezydenta Republiki pismo protestujące przeciwko wykluczeniu Ireny JOLIOT-CURIE z Komisarjatu Energii Atomowej.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej ogłosiło deklarację podkreślającą, że decyzja rządu PLEVENA godząc w córkę Marii CURIE-SKŁODOWSKIEJ i Pierre CURIE godzi w przyjaźń francusko-polską.

Towarzystwo wzywa wszystkich swych członków i wszystkich obrońców pokoju do zdecydowanej walki o odwołanie tej bezprawnej decyzji rządu, skierowanej przeciwko wielkiej uczonemu, której dzieła zdobyły sobie uznanie na całym świecie.

Zgromadzenie Narodowe Albanii jedn

Nowe ubezpieczenie górnicze zapewnia górnikom dostatni byt na starość

Jak już donosiliśmy, Prezydium Rządu uchwaliło w dniu 10 stycznia br. nowe przepisy dotyczące wymiaru rent dla górników. Przepisy te stanowią konsekwentną realizację postanowień rozdziału III Karty Górnika, będąc jednocześnie dalszym wyrazem uznania Rządu R. P. dla ofiarnego i trudnego życia i dla wartości przemysłu węglowego w gospodarce narodowej.

Według przepisów uchwały nowym uprawnień emerytalnym objęci są: a) pracownicy zatrudnieni pod ziemią, b) dozorcy, średni i wyższy zatrudnieni w kopalniach, c) pracownicy zatrudnieni w pracach zrównoważonych z pracą dołową.

Prace równorzędne z pracą pod ziemią określa ust. 2 par. 1 uchwały. Między innymi są to członkowie rad zakładowych w kopalniach, członkowie władz ZZG, pełniący swe funkcje z wyboru, niektórzy pracownicy techniczni administracji przedsiębiorstw górniczych, Ministerstwa Górnictwa itp. Pracownikom wymienionym w punkcie c) przysługują renty według nowego wymiaru tylko w wypadku, jeśli przepracowali co najmniej 5 lat pod ziemią.

Świadczenia określone uchwałą przysługują: a) pracownikom zatrudnionym pod ziemią, którzy stali się niezdolni do pracy pod ziemią po przepracowaniu co najmniej 10 lat. Warunek 10-letniej pracy pod ziemią odpada, o ile niezdolność do pracy powstała w wyniku wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej; b) pracownikom, którzy ukończyli 55 rok życia i prze-

pracowali pod ziemią lub w pracy równorzędnej 25 lat. Okres pracy podziemnej nie musi być nieprzerwany, okresy przerwy nie sumują się bowiem tak, że żaden miesiąc pracy podziemnej nie może być dla celów ubezpieczenia górniczego stracony. Rebażom, ładowaczom oraz członkom drużyn ratowniczych w kopalniach zalicza się lata w półtora-krotnym wymiarze.

Nowe przepisy ubezpieczeniowe dają zatem górnikom następujące korzyści: przesunięcie górnej granicy wieku potrzebnego do osiągnięcia renty z 60 na 55 lat, przyznawanie najwyższego wymiaru renty w razie niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem w zatrudnieniu na dole kopalni lub chorobą zawodową, znaczne podwyższenie rent dla ogółu górników. I tak np. górnik, który przepracował 18 lat pod ziemią zarabiając średnio w ciągu ostatnich dwóch lat po 86.000 starych zł. i stał się niezdolny do pracy na dole, otrzyma według nowych przepisów 395 zł. wobec dawnych 246 zł. W razie wypadku w zatrudnieniu powodującego 70-procentową niezdolność do pracy, górnik otrzymałby dawniej 458,40 zł., a obecnie 816,75 zł. itd.

Uchwała reguluje również sprawę rent dla wdów i sierot po górnikach; wdowy miałyby otrzymywać będąc 60 pro. renty zmarłego męża.

Uchwała podnosi zatem poważnie poziom rent górniczych, zabezpiecza w sposób realny byt górników na wypadek utraty zdolności do pracy i zapewnia im spokojną i niezależną materialnie starość.

Cykliczność można zastosować w przemyśle chemicznym

Delegaci zagraniczni na II Światowy Kongres Pokoju na odbudowę Warszawy

Na Fundusz Odbudowy Warszawy oraz Fundusz Polskiego Komitetu Obróbców Pokoju wpłynęły ostatnio pokaźne kwoty pieniężne, wpłacone przez delegatów zagranicznych na II Światowy Kongres Obróbców Pokoju podczas podróży powrotnej do swoich krajów na MS „Batory”.

Na Fundusz Odbudowy Warszawy delegacja włoska przekazała 3.980 zł., delegacja USA — 4.710 zł. i 10 dolarów, brytyjska 13.032 zł. i francuska — 30.221 zł.

Na Fundusz Polskiego Komitetu Obróbców Pokoju delegacja kanadyjska złożyła — 867 zł., belgijska — 367 zł., a indyjska — 908 zł.

Poszczególne delegacje wręczyły kapitanowi „Batorego” listy, w których raz jeszcze serdecznie dziękują za gościnność okazaną im przez lud Warszawy i wyrażają niezachwianą wiarę w zwycięstwo i przetrwanie między narodami i pokoju.

I dzień obrad plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego

W dniu 12 bm. rozpoczęły się w Sosnowcu obrady plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego, po świętym przeniesieniu uchwały VI plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Z ramienia CRZZ udział w obradach wzięli kierownik wydziału ekonomicznego tow. Kulasa, Komitet Wojewódzki PZPR reprezentowali tow. Kowalczyk. Obrady rozpoczęły referat o rozwoju przemyśle chemicznym. Wiele zakładów pracy ma w swej dziedzinie poważne osiągnięcia. M. in. sekretarz Zarządu Okręgu ZZPPCh w Katowicach tow. Narowski wskazał, że dzięki usprawnieniu metod pracy w Zakładach Przemysłu Azotowego w Chorzowie na chłodziarki karbidowej, prace wykonywane nie nadawała przez 4 ludzi wykonuje obecnie bez przeciążenia 1 robotnik, a przy wózkach do wożenia azotulki dzięki zastosowaniu pomysłu racjonalizatorskiego, zgłoszonego przez jednego z robotników, zatrudniona jest tylko jedna kobieta, podczas gdy do niedawna tę samą pracę wykonywało 6 osób.

Dużo miejsca w dyskusji poświęcono sprawie rozszerzenia form współzawodnictwa pracy.

M. in. tow. Narowski wykazał, że w przemyśle chemicznym istnieje możliwość rozpoczęcia współzawodnictwa cyklicznego. Jako przykład przytoczył on załogę Zakładów Chemicznych - Montażowych Nr. 1, która postanowiła podjąć apel Krawczyka i obecnie czyni pełne przygotowania do rozpoczęcia współzawodnictwa o cykliczność. To samo wykazywali inni dyskutanci.

Dyskutanci stwierdzali również konieczność pełniejszego, niż dotychczas, włączenia kobiet do bezpośredniej walki o produkcję. Zagadnienie to jest tym bardziej palące, że wiele zakładów pracy jak np. Zakłady Montażowe - Chemiczne Nr. 1, gdzie kobiety pracują przy maszynach, lub Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Wyrach, w których całą glicerinę obsadzono kobietami, — poważnie podniosło swą dotychczasową zdolność produkcyjną.

Aktywności związkowi zabierający głos w dyskusji wskazywali, że zadaniem rad zakładowych i grup związkowych jest zmniejszenie działalności w dziedzinie walki o właściwe rozstawienie ludzi w zakładzie pracy i pełne wykorzystanie rezerwy produkcyjnych.

W godzinach popołudniowych referat o pracy rady zakładowej na odcinku socjalnym wygłosił sekretarz Rady Zakładowej Chorzowskich Zakładów Przemysłu Azotowego. Nad referatem odbyła się dyskusja.

Obrady trwają. (Z. Cz.)

Korespondenci piszą:

O prawidłowe i terminowe wykonywanie projektów

Gazowa i pyłowa kop. „Kazimierz” jest jedną z najcięższych — o ile chodzi o pracę — kopalni w Zagłębiu Dąbrowskim. Jeżeli pomimo to kopalnia plan nie tylko wykonuje ale i przekracza — jest to niewątpliwie zasługą załogi, która wysoko dzierży sztandar „Czerwonego Zagłębia”.

Oprócz ciężkich warunków geologicznych, kopalnia odziedziczyła po rządach kapitalistycznych i okupacyjnych brak urządzeń zaopatrujących ją w wodę, parę, energię elektryczną i sprężone powietrze. Dzięki inwestycjom i oszczędnej gospodarce kopalnia potrafiła zabezpieczyć się w wodę, parę i energię elektryczną. Brak jest jedynie sprężonego powietrza, co dało się odczuwać już przed wojną. Po zajęciu kopalni przez okupantów dostarczono jej turbokompresor „Demag”. Niestety silnik elektryczny do napędu tego kompresora nie nadszedł przed końcem okupacji.

Od chwili wyzwolenia kopalnia rozpoczęła energiczne starania o zakup silnika za granicą, ale dopiero w roku 1947-48 udało się ułożyć zamówienie w jednej z austriackich firm. Termin dostawy przewidziano na rok 1951.

W międzyczasie znaleziono na jednej z kopalń bezużyteczny leżący generator, który po przeróbce nadawałby się do napędu posiadanej przez kopalnię turbokompresora. Lecz tutaj dopiero zaczęły się pletzki trudności, których przy dobrych chęciach można było uniknąć.

Pierwszy projekt zastosowania silnika do napędu kompresora opracowany przez kierownika CWS w Dąbrowie Górniczej inż. Ruzikowskiego okazał się niewykonalny pomimo, że opracowanie projektu trwało przeszło rok. Nastąpiło więc opóźnienie w wymontowaniu silnika a inżynier opracował drugi projekt.

Ta sama historia powtórzyła się z projektem fundamentu pod tenże silnik, który inż. Cholewa z Zakładu Urządzeń Górniczych w Katowicach opracowywał przez blisko dwa lata. Projekt ten wykonany był bez uprzedniego zbadania terenu i okazał się niewykonalny: fundament silnika miał być zbudowany na palach z rur, które zostały kopalni dostarczone. Jednak Ministerstwo Górnictwa uznało owe pale za niecelowe i technicznie wadliwe, a inż. Cholewa otrzymał polecenie na opracowanie nowego projektu fundamentu. Projekt ten wysłano wprawdzie do Urzędu Górniczego, jednak do budowy można będzie przystąpić dopiero z wiosną br.

Z braku gazoszczelnych napędów i aparatów kopalnia zmuszona jest stosować przeważnie napędy powietrzne. Można więc wyobrazić sobie oburzenie załogi, kiedy w czasie pełnej mobilizacji do przedterminowego wykonania pierwszego roku Planu 6-letniego przewidziano i zbyt słaby silnik napędzający dotychczas kompresor został (nie po raz pierwszy zresztą) uszkodzony i kopalnia pozostała bez sprężonego powietrza.

Jest ogólnie wiadomo, że w związku z wykonaniem Planu 6-letniego na szczepie szeregi naszych projektantów spadło bardzo ciężkie zadanie opracowywania projektów przewidzianych tymże planem. Fakt ten nie tylko nie zwalnia naszych inżynierów od sumiennego opracowywania projektów, lecz wręcz przeciwnie — zobowiązuje do opracowywania ich w takłej formie, aby nie wymagały przeróbek. Cała odpowiedzialność za terminowe i sumienne wykonanie projektów ciąży na projektantach, którzy winni udzielić sobie, że wszelkie błędy w projektowaniu przesądzają się w niepowetowany sposób na wykonaniu planów produkcyjnych. Co więcej, skutki takich błędów wpływają ujemnie na robotników, którzy widzą, że wysiłki wkładane przez nich dla przekroczenia planu nie są należycie oceniane przez kadry techniczne, nie mówiąc już o stratach wynikłych z opóźnienia uruchomienia kompresora a zamykające się cyfrą dziesiątek tysięcy ton niewydobytego węgla.

M. SZTYLER
korespondent TR

Całkowite zakończenie akcji uspołecznienia aptek

Wkrótce uruchomi się apteki w dzielnicach zaniedbanych

Na konferencji prasowej, która odbyła się w dniu 12 bm. w Ministerstwie Zdrowia, poinformowano dziennikarzy o przebiegu i wynikach akcji przejmowania aptek prywatnych na własność Państwa.

W konferencji wzięli udział wiceminister zdrowia: dr SZTA CIELESKI i dr KOZUSZNIK oraz dyrektor Departamentu Farmacji i Zaopatrzenia w Ministerstwie Zdrowia — ppłk. KEL-LNER.

Po uchwaleniu przez Sejm RP ustawy o upaństwowieniu aptek prywatnych, Ministerstwo Zdrowia przystąpiło natychmiast do realizacji ustawy.

Akcja uspołecznienia, która objęła przeszło 1500 aptek w całym kraju, została już całkiem w całości zakończona. Podkreślić należy, że w czasie przeprowadzania tej akcji ani jedna z przejmowanych aptek nie przetrwała pracy, a do 87 aptek dotychczas nieczynnych skierowa no fachowy personel.

Poważnym czynnikiem, który zadecydował o szybkim i sprawnym przebiegu nacjonalizacji aptek, był szeroki udział aktywny społecznego. Powołaniem zostało przeszło 1500 komisji, w których udział wzięło przeszło 4.000 aktywistów z rad narodowych i związków zawodowych.

Przy przejmowaniu aptek prywatnych stwierdzono, że w ol-

brzyźnie większości nie zaopatrywały się one w odpowiedni sposób w artykuły farmaceutyczne i nie dbały o niezbędne wyposażenie. W wielu wypadkach stwierdzono, że apteki były nierównomiernie obsadzone przez siły fachowe. Zdarzało się często, że podczas gdy w jednej aptece pracowało kilku magistrów farmacji, w innych personel składał się wyłącznie z sił pomocniczych.

Stwierdzono również wypadki wielkiego niedbalstwa. Np. w woj. poznańskim wysokowartościowy sprzęt i niektóre specyfiki leżały w piwnicach i na strychach, co uniemożliwiało sprawne funkcjonowanie aptek.

W wyniku upaństwowienia, stworzone zostały warunki dla planowego i systematycznego zaopatrywania w środki lecznicze najszerzej rzeszy ludzkiej. Bezpośrednio po przejęciu aptek, po zapoznaniu się z ich brakiem w wyposażeniu w leki, hurtownie „Centrosanu” rozpoczęły uzupełnianie asortymentu. M. in. w Łodzi w ciągu kilku godzin po przejęciu wszystkie apteki rozpoznały podstawowymi lekami.

Obecnie w myśl zarządzenia Ministerstwa Zdrowia, ubezpieczeni mogą zaopatrywać się w leki na podstawie recept lekarskiej Zakładu Leczniczego Pracowniczo-go we wszystkich aptekach w całym kraju, bez obowiązku uprzedniego zgłaszania się do apteki ZLP. W ciągu dwóch najbliższych tygodni wszystkie apteki zostaną zaopatrzone we wszelkie specyfiki i leki, znajdujące się na rynku. Hurtownie „Centrosanu” są dostatecznie zaopatrzone zarówno pod względem ilości, jak i asortymentu leków.

Organizację i kierownictwo uspołecznionych aptek przejęło utworzone niedawno przedsiębiorstwo państwowe p. n. „Centrala Aptek Społecznych”.

Najbliższym zadaniem Ministerstwa Zdrowia będzie, obok planowego i systematycznego zaopatrywania aptek, również wia-

ściowe ich rozmieszczenie. W najbliższym czasie uruchomione będą apteki w tych ośrodkach i dzielnicach robotniczych, które dotychczas były pod tym względem zaniedbane.

Na konferencji podkreślono obywatelskie stanowisko większości aptekarzy, którzy w wielu wypadkach pomagali komisjom społecznym w ich pracy.

Robotnicy huty „Florian” prowadzą oszczędnościową gospodarkę węglem

Systematyczna walka załóg robotniczych z marnotrawstwem węgla, szczegółowe analizowanie wszelkich zużycia oraz dobór właściwych asortymentów węgla przyniosły w hutach flakskich milionowe oszczędności.

Apel górnika Józefa SZULCA o wzmocnienie oszczędnościowej gospodarki węglem wywołał żywy odzew wśród załogi huty „FLORIAN”.

W wyniku szczegółowej analizy gospodarki węglowej w kotłowni używa się obecnie w tej hucie do opalania kotłów jedynie małą ilość węgla, co przyniosło oszczędność wielkich ilości ton wysokowartościowego węgla.

Oszczędność wynikająca ze szracjonalizowania gospodarki wysokowartościowym węglem w stalowni przyniosła w ciągu roku ponad 250 tys. zł. oszczędności.

Doskonałe rezultaty w dążeniu do zmniejszenia zużycia węgla daje współzawodnictwo zespołów kotłowych o najwyższą sprawność pieców kotłowych. W 1950 roku brygady kotłowe wzmagając oszczędnościową gospodarkę paliwem uzyskały wzrost wydajności o 30 proc. W stosunku do 1949 r. najlepszymi osiągnięciami w oszczędnościowej gospodarce węglem szczytują się palacze.

Stefan MANOŁA, Józef PETEREK, Paweł DUDEK i Franciszek WOLNY.

Poważne oszczędności węgla uzyskano w hucie „FLORIAN” również dzięki zastosowaniu ze-

regu pomysłów racjonalizatorskich.

M. in. zastosowanie pomysłu mistrzów huty Henryka WOZNIOY i Jana NOCONIA, polegające na przekonstruowaniu rury doprowadzającej mieszankę gazu i powietrza do kotła-generatora, przyniosło ok. 90 tys. złotych oszczędności w stosunku rocznym.

Obrady trwają. (Z. Cz.)

Pogadanki z ekonomii politycznej socjalizmu (21)

Własność socjalistyczna

W poprzednim artykule omówiliśmy główne i zasadnicze zmiany jakie dokonują się w charakterze i sytuacji

klasy robotniczej oraz pracującego chłopstwa w ustroju socjalistycznym. Zasadniczy przełom następuje także w składzie, sposobie myślenia i funkcji społecznej inteligencji.

W ustroju kapitalistycznym inteligencja jest skazana na służenie klasom, egoistycznym, społecznym interesom bogaczy, bankierów i wielkich spekulantów giełdowych. I chociaż tu i ówdzie niektóre warstwy inteligencji poddają się iluzji rzekomej ponadklasowości, apolityczności, niezależności, to jednak jest ona w gruncie rzeczy całkowicie zaprzeczona burżuazji. W rozmowie z angielskim pisarzem Wellsem, Stalin podkreślał błędność poglądów niektórych grup inteligencji technicznej o jej rzekomej samodzielności. „Kapitałizm będzie zlikwidowany nie przez „organizatorów” produkcji, nie przez inteligencję techniczną, lecz przez klasę robotniczą, gdyż ta warstwa nie odgrywa samodzielnej roli. Przeciwnie inżynier, organizator produkcji, pracuje nie tak, jakby chciał, lecz tak, jak mu nakazuje, zgodnie z interesem właściciela”. (Stalin, Zagadnienia leninizmu wyd. ros. 10, str. 605).

Kapitałizm podporządkowuje rozwój nauki i techniki nie potrzebom społeczeństwa, szczytnym ideałom wielkich umysłów, lecz interesom zysku, tym samym nakładając na hamulec i pęta na rozwój wolnej myśli naukowej, ogranicza i poniża twórcze siły inteligencji. Znany uczony angielski G. D. Bernal podkreślał niedawno, że współczesna nauka jest w stanie rozwiązać szereg kapitalnych problemów (np. planowego rozdziału energii elektrycznej na skale całych kontynentów), te problemy nie mogą jednak być rozwiązane w ciasnych ramach kapitalizmu. „Dla utrzymania współczesnego systemu ekonomicznego — pisze uczony angielski — w dalszym ciągu oferujemy się na prymitywnych sposobach produkcji. Po to, by nauka mogła zostać wykorzystana dla dobra ludzkości, trzeba wyrzucić ten system ekonomiczny na śmietnik i wprowadzić racjonalny system. Dopóki nauka służy osiągnięciu zysków przy równoczesnym istnieniu niskich zarobków robotniczych, dopóty nie może ona rozwinąć wszystkich zawartych w niej możliwości... Jeżeli nauka chce pomóc ludzkości — konkluduje Bernal — musi ona znaleźć sobie nowego gospodarza”. (Porównaj, Zbiorek artykułów pod wspólnym tytułem „Nauka w ślepych zaułku” w tłumaczeniu rosyjskim, str. 18).

W ten sposób, jak widzimy, postępowe elementy inteligencji zachodniej zdają sobie doskonale sprawę ze swojej

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Jedni do Sasa — drudzy do lasa

Wszyscy pracownicy szkół przemysłu węglowego otrzymywali i otrzymują rokrocznie deputat węglowy wzgl. ekwiwalent gotówkowy w wymiarze uzależnionym od ich stanu rodzinnego.

I. MINISTER SVOJE...

W sprawie przydziału węgla Dep. Zatr. i Spraw Socj. z dnia 15. II. 50 r. wysłał zainteresowanym nast. pismo: „Ob. minister wyraził zgodę na wydanie w drodze wyjątku węgla deputatowego dla pracowników szkół górniczych na rok 1949 w zjednoczeniach: Bytomskim i Jaworznicko-Mikolowskim”.

II. A DEP. NORM.

PRACY SVOJE...

W odpowiedzi na pismo pracowników PSP Nr. 2 w Tarnowskich Górach w sprawie wstrzymania deputatu węglowego, Dep. Norm. Pracy pismem z dnia 26. 10. 1950 r. podaje, że: „Pracownikom tym... nie może być wypłacony ekwiwalent za niepozbawienie węgla”.

Czytelnicy nasi w liście swoim piszą o wyzerpaniu drogi służbowej. Jak wygląda ta „droga służbowa” świadczą o tym obzerne załączniki do listu, których jest aż 11. Każda odpowiedź na prośby pracowników szkoły ma wprawdzie tradycyjnie już hieroglify (jak np. OF-111201-423-1914-25, SB 42-GO-D, SZ 1 Kość-W 2447-49 itp.), ale mimo to nie przynosi właściwego wyjaśnienia. Zarządzenia w tej sprawie kłóca się nawzajem: Minister zarządza, Departament nie wykonuje — i wydaje wręcz przeciwne zarządzenia itp. Coś tu jest nie w porządku. Czyż decyzji ministra można nie respektować? Czyż Departament Norm. Pracy i Placy — to wyższa instancja od samego ministra?

Ktoś tu zawinił — i ktoś powinien odpokutować za lekceważenie zarządzeń swoich władz przełożonych i narażanie robotników na straty.

II. BANK SPÓŁDZIEL-

CZY GWARANTO-

WAŁ...

W Rudzie Śl. do pewnego czasu istniał Bank Spółdzielczy, który udziałowcom rozdawał pożyczki. Reflektując na pożyczki zobowiązani byli do kwoty 10 tys. zł. (w starej walucie) wpłacić 2 tys. tytułem udziału. Po spłaceniu ostatniej raty pożyczki bank zwracał w całości udziału.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie jedno „ale”...

Sprawa wymaga natychmiastowego wyjaśnienia, zwłaszcza — jak pisze dalej czytelnik — że poszkodowanych jest około 150 robotników, daremnie — jak dotychczas — ubiegających się o zwrot wpłaconych do banku udziałów.

955 tys. ton cukru wyprodukowano w tegorocznej kampanii

Ostateczne obliczenia wyników bieżącej kampanii cukrowniczej, która zakończyła się w dniu 24 grudnia ub. roku, wykazały, że przemysł cukrowniczy wyprodukował 955 tys. ton białego cukru. Plan wykonany został w 115 proc. Zaś nadwyżka produkcji wynosi 128 tys. ton. W stosunku do roku 1949 wyprodukowaliśmy o 210 tys. ton cukru więcej. W związku z tym przeciętna konsumpcja na głowę ludności przekroczy dwukrotnie sporych przedwojennych.

Na tak dodatnie wyniki wpłynęły przede wszystkim wysokie plony uzyskiwane przez plantatorów buraka cukrowego z I ha oraz ruch zwiększenia wśród robotników cukrowni, który objął wszystkie fabryki, wpłynął na zmniejszenie strat przerobowych w cukrze, na podwyższenie przerobu dobowych, na zmniejszenie zużycia węgla i surowców pomocniczych.

Własność socjalistyczna

Dokończenie ze str. 3

dów ongś użarzmionych przez carat, tworzył nową Inteligencję narodową. Wiele narodów, które prócz kleru nie posiadały żadnej innej inteligencji, uzyskało ją dopiero w rezultacie wielkiego przewrotu październikowego.

Zmienia się nie tylko skład socjalny inteligencji, zmieniają się zawody inteligencji. Tak np. według danych tow. Molotowa na XVIII zjeździe WKP(b) skład inteligencji ZSRR według zawodów przedstawiał się następująco:

kierownicy przedsiębiorstw, sowchozów, kolchozów itd.	1.751.000
inżynierowie i architekci	250.000
technicy itp.	810.000
agronomie, miernicy itp.	176.000
pracownicy nauki	80.000
nauczyciele	969.000
pracownicy kulturalno — oświatowi (dziennikarze, bibliotekarze, kier. klubów itp.)	297.000
pracownicy sztuki	159.000
lekarze i średni personel medyczny	514.000
ekonomiści, statystycy, rachunkowcy	2.439.000
studenci	550.000
inne grupy	1.596.000

razem 9.591.000

Wraz z członkami rodzin inteligencja stanowiła już w 1937 r. ok. 14 proc. ludności Związku Radzieckiego. Wraz ze wzrostem liczebności, składu społecznego, zadań i pozycji społecznej inteligencji zmienia się gruntownie jej oblicze moralno — ideowe. Jest ona inteligencją socjalistyczną, związaną z wielkimi ideami marksizmu — leninizmu. Według obrazowego wyrażenia tow. Stalina stanowi ona sól ziemi radzieckiej. W ten sposób tow. Stalin podkreślał ogromne znaczenie inteligencji w budownictwie komunizmu.

Moralno-polityczna jedność narodów ZSRR

Wszystkie te zmiany, jakie pod wpływem zwycięskiego socjalizmu dokonywały się w charakterze klas społecznych, oprócz wielu innych doniosłych skutków mają jeszcze to ważne następstwo, że różnice między klasami i poszczególnymi warstwami społecznymi zmniejszają się, następuje zbliżenie między nimi, główne przyczyny — szeregowe — zostają usunięte, następuje natomiast zbliżenie w dziedzinie ekonomicznej, politycznej i ideowej. Znikają różnice w sposobach produkcji; zarówno klasa robotnicza jak i chłopstwo pracują w przedsiębiorstwach socjalistycznych, są oni pracownikami socjalistycznego systemu gospodarczego.

Wraz ze zbliżeniem się do siebie klasy robotniczej i chłopów, zbliża się do nich inteligencja. A na podstawie tego wzajemnego zbliżenia wszystkich warstw narodu radzieckiego powstała tam moralno — polityczna jedność narodu. Nie ma już tu wrogich sobie klas, walki klasowej, antagonizmy przeciwnych sobie sił, jest natomiast wspólność interesów i ideologii. Moralno — polityczna

Sama reklama to za mało — szkole stachanowskiej trzeba pomóc

W październiku 1950 r. utworzono w Zakładach „M-6” w Gliwicach na wzór stachanowskich szkół Związku Radzieckiego — pierwszą w wojew. katowickim młodzieżową szkołę zawodową, na którą uczęszcza 24 młodzieżowców, zatrudnionych w tych zakładach. Nie trzeba chyba dowodzić, że inicjatywa tworzenia kursów i szkół zawodowych dla młodych robotników, jest w całej rozciągłości słuszną i godną podchwycenia przez wszystkie robotnicze organizacje ZMP. Upowszechnianie doświadczeń przodujących robotników i pogłębianie zasobów wiedzy teoretycznej pracujących młodzieży, — a także przecież są podstawowe założenia tych kursów i szkół — to zadanie bardzo istotne. Jego pełne rozwiązanie oznacza przyspieszenie naszego przemysłu — tym samym wysoko kwalifikowanych młodych robotników i robotniczek.

Powróćmy jednak do wspomnianej na wstępie stachanowskiej szkoły przy Zakładach „M-6”. Szumnie reklamowane osiągnięcia tej szkoły wyrobiły jej opinię godną pozazdrościć. Na naradach, konferencjach z wielką pompą wygłaszano hymny pochwalne pod adresem tej szkoły. Niektórzy pracownicy Zarządu Wojewódzkiego ZMP i Zarządu Miejskiego w Gliwicach dostali zawroty głowy od sukcesów i z pełnym samopuszczeniem twierdzili, że praca w tej szkole idzie „że palce liści”. Zapraszano przedstawicieli prasy, którzy mieli spopularyzować wspaniałe sukcesy tej szkoły.

A tymczasem okazało się, że reklama ta nie ma pokrycia w czynach. Szkoła formalnie istnieje. Ale jakżeć pracuje? Od października 1950 r. do 10 stycznia 1951 r. odbyły się najprawdopodobniej zaledwie trzy wykłady, z których dwa wygłosił awansowany z robotnika na kierownika kontroli tow. Miller, a trzeci wykład wiceprzewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP kol. Rogowski. Ze wykłady te odbyły

się, można jedynie wnioskować z rozmów z uczestnikami tej szkoły, gdyż nie prowadził jej tam dziennikarz, nie ma też listy obecności. Zresztą nie to jest najważniejsze. Najważniejszym w szkole jest brak jednoosobowej odpowiedzialności za całość pracy. Nie ma bowiem w Zakładach „M-6” w Gliwicach człowieka, który by mógł powiedzieć: „Ja jestem kierownikiem tej szkoły, ja przed organizacją zetempowałam odpowiedzi na jej pracę”. To właśnie jest głównym powodem, że przez cały grudeń szkoła faktycznie przestała istnieć, przerwano bowiem wykłady z powodu braku wykładowców.

Brak również ustalonej tematyki wykładów i to uniemożliwia wykorzystanie w charakterze wykładowców — majstrów, techników i czołowych przodowników pracy. Dotychczas żaden z przodowników pracy, majstrów czy też racjonalizatorów nie wygłosił ani jednego wykładu. A przecież w fabryce „M-6” są tacy młodzieńcy przodownicy pracy jak: Zdzisław Wiczeorek, wyrabiający 200 proc. nowej normy, Teresa Kucura — 180 proc., czy Jerzy Piasecki — 191 proc. normy, którzy, gdyby im zaproponowano, z pewnością zgodziliby się na przekazanie swoich doświadczeń zdobytych w procesie produkcji swoim kolegom — uczestnikom szkoły stachanowskiej.

Przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP i zarazem członek prezydium Zarządu Miejskiego ZMP w Gliwicach tow. Szewczyk, chcąc „w dobrym świetle” przedstawić pracę i działalność szkoły stachanowskiej, posuwa się nawet do kłamstwa, oświadczając, że byłądyżka Helena Minas miała wykład pod tytułem: „Moje doświadczenia na oddziale „mikanitów”, co nie odpowiada prawdzie.

Jak na sprawę szkolenia zawodowego zapatruje się sama młodzież? W rozmowie z uczestnika-

mi szkoły stachanowskiej dowiadujemy się, że młodzież jest chętna na nauki i twierdzi ona, że do tychczasowe wykłady dały jej bardzo wiele. Wyraża ona niezadowolnienie z powodu nieuzasadnionego przerwania wykładów.

Dlaczegoż więc, mimo zapалу młodzieży do sprawy podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych i mimo istniejących możliwości zapewnienia szkole odpowiednich wykładowców, — dzieje się źle? Odpowiedź na to pytanie należy szukać nie wśród członków Zarządu Zakładowego ZMP, bo ci są chętni i sam fakt, że pierwsi w województwie zorganizowali szkołę stachanowską, mówi wymownie za siebie. Przyczyna niedostatecznej pracy szkoły stachanowskiej tkwi w słabej pomocy, jaką Zarząd Zakładowy ZMP fabryki „M-6” otrzymuje od wyższych instancji Związku Młodzieży Polskiej.

Sekretarz Zarządu Głównego ZMP tow. Wiesław Ociepko na Krajowej Naradzie Aktywu Robotniczego mówił:

„Więcej czasu dla terenu. Więcej czasu przebywać w zakładzie pracy, wśród młodzieży — to zadanie dla zarządów powiatowych i wojewódzkich”.

Jak Zarząd Miejski w Gliwicach i Zarząd Wojewódzki ZMP wykonały te wskazania Krajowej Narady Aktywu Robotniczego w odniesieniu do Zarządu Zakładowego ZMP przy Zakładach „M-6”? Przewodniczący ZMP tow. Szewczyk oświadcza, że wprawdzie byli na terenie fabryki przedstawiciele Zarządu Miejskiego ZMP, ale nie nie pomogli, a z Zarządu Wojewódzkiego od chwili utworzenia szkoły nie było nikogo. Czyżby sprawa stachanowskiej szkoły nie była warta uwagi? Tow. Stalin uczy:

„...ważne jest przede wszystkim nie to, co w danej chwili wydaje się trudne, ale zaczyna już obumierać, lecz to co powstaje i rozwija się, jeżeli nawet w danej chwili wydaje się nie-trudne, albowiem według metody dialektycznej to tylko jest nieuzupełnione, co powstaje i rozwija się”.

A przecież sprawa szkół stachanowskich, to rzecz nowa, która dopiero zaczyna kiełkować i puszczając swe młode pędy i dlatego o ich pełny rozwój powinny więcej troski, więcej konkretnej pomocy i zainteresowania okazać wyższe władze ZMP.

Towarzysze Zarządu Wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego ZMP w Gliwicach! — Mniej gadulstwa, mniej reklamy, gdyż przypomnienie tych gadułów, o których mówił towarzysze Stalin na XVII Zjeździe WKP(b), którzy „...się zmobilizowali, postawili sprawę na ostrzu noża, dokonali przełomu i zwrotu, a sprawa nie ruza z miejsca”.

Mniej gadania, więcej konkretnej pomocy — oto droga postępowania — każdego aktywisty ZMP.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Śladem naszych artykułów

Komitet Współzawodnictwa Pracy przy kop. „Knurow” został zreorganizowany

W związku z zarzutami, jakie postawiliśmy w artykule pt. „Bumelanie z Komitetu Współzawodnictwa kop. „Knurow” hamują rozwój współzawodnictwa i wzrost wydajności”. Podstawowa Organizacja PZPR udzieliła nagany tow. Dzierżokowi za nienależyte wywiązanie się ze swoich obowiązków, jako przewodniczącego sekcji wyników. Na miejsce dotychczasowych dwóch członków sekcji wyników dokonano przodowników pracy ob. ob. Fojta i Hajduka. Ponadto Komitet Zakładowy zobowiązał do czuwania nad wykonywaniem i pracą Komitetu Współzawodnictwa I-go sekr. Podst. Org. PZPR oraz dyrektora kopalni.

W trosce o usprawnienie pracy grup partyjnych przy Zakładzie „Zaborze”

Przyczyną słabej pracy grup partyjnych, o czym była mowa w artykule pt. „Usprawnić pracę grup partyjnych przy Zakładzie „Zaborze” był niewłaściwy dobór grupowych, jak również brak zainteresowania się pracą na tym odcinku ze strony egzekutywy Podstawowej Organizacji PZPR

W związku z tym KM PZPR w Zaborze polecił zmienić dotychczasowego sekretarza, jak również przeprowadzić nowy wybór grupowych. Ponadto KM PZPR przydzielił specjalnego instruktora celem dopilnowania systematycznego odbywania zebrań grupowych w myśli planu pracy

wiadomości z KATOWIC

Okręg katowicki SKRK

zajął pierwsze miejsce w Polsce w akcji radiofonizacji szkół

Ostatnio do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach nadeszło podziękowanie Premiera Cyrankiewicza dla Zarządu Okręgowego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju za radiofonizację wszystkich szkół podstawowych i licealnych na terenie województwa katowickiego i opolskiego.

Ponadto Zarząd Okręgowy SKRK otrzymał pismo Zarządu

Głównego SKRK, który, składając serdeczne podziękowanie za wielki wkład pracy, włożony w realizację tak ważnej akcji, jaką jest zaopatrzenie szkół w radioaparaturę, zakomunikował, że w roku 1950 okręg katowicki, SKRK, obejmujący województwo katowickie i opolskie, zajął pierwsze miejsce w Polsce co do ilości radiofonizowanych szkół.

Pracownicy „M 4” i „Montany” potwierdzają słuszność nowych norm

W wielu zakładach przemysłu metalowego pracuje się obecnie według nowych norm. M. inn. nowe normy wprowadziły zakłady katowickie „Wytwornia M-4” i „Montana”.

„Wytwornia M-4” wprowadziła nowe normy w grudniu ub. r. Należy ona do produkujących w województwie katowickim. Szczeciński wieloletni przodownikami do czołowych z nich należą zetempowcy Jerzy Zgół, wyrabiający 223 proc. nowej normy Tow. tow. Holzenbrecher i Grajczarek oraz bratyna montażowa Raczk, osiągając przeciętnie po 160 proc. nowej normy, potwierdzając tym samym słuszność tych norm. Jedną z najmłod-

szych przodownic M-4 Wanda Jeziorowska wyrabia przeciętnie o około 130 proc. nowej normy.

Robotnicy „Montany” pracują na nowych normach od 1 stycznia.

— O tym, że stare normy były zbyt niskie, świadczą najlepiej fakt, że bez trudu osiąga on do 400 proc. ponad plan — oświadczył Henryk Świdorski. Obecnie czołowi pracownicy wyrabiają 120 do 150 proc.

Podobnego zdania są spawacze Opasewski i Szwedzi oraz Wanda Patelok. Cała trójka wyrabia przeciętnie po 30 do 40 proc. nadwyżki, stawiając sobie za cel dojście do 150 proc. nowej normy. (f)

17 bm. posiedzenie katowickiej MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach zawiadoma, że w dniu 17 bm. o godz. 13-tej w sali posiedzeń odbędzie się I sesja Miejskiej Rady Narodowej w bież. roku z następującym projektem porządku obrad: 1) Zagajenie; 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza sesji; 3) Ustalenie porządku obrad; 4) Zatwierdzenie protokołu z VII sesji; 5) Wybór i złożenie ślubowania nowowybranych radnych; 6) Sprawozdanie Wydziału Oświaty z działalności za II półroczcie 1950 r.; 7) Sprawozdanie Wydziału Kultury z działalności za II półroczcie 1950 r.; 8) Sprawozdanie Komisji Oświaty i Kultury za II półroczcie 1950 r.; 9) Dyskusja nad sprawozdaniami; 10) Zatwierdzenie planów pracy komisji i prezydium na I kwartał 1951 r.; 11) Wnioski komisji MRN; 12) Zapytania i wolne wnioski; 13) Zakochanie.

Posiedzenie klubów radnych odbędzie się w dniu 15. bm. o godz. 16-tej w sali posiedzeń MRN.

Gościnne występy Państwowego Teatru Żydowskiego na Śląsku

W dniach 14 i 15 bm. będzie w naszym województwie zespół Państwowego Teatru Żydowskiego, który wystawi sztukę Emanuela Robla „WIELKIE ZMAGANIE” w przekładzie i reżyserii Jakuba Rothbama. Przedstawienia odbędą się w niedzielę 14. bm. o godz. 11 rano w sali Państwowego Teatru i w sobotę 15. bm. o godz. 19 w ZALOGE, w Katowicach oraz o godz. 19,15 w sali Pow. Domu Kultury w Zaw. w Bytomiu, w poniedziałek 19. bm. o godz. 19,15 w sali Miejskiego Teatru w Gliwicach.

Przed sprzedaż biletów w kasie teatru.

Komentarz w języku polskim w czasie przerwy umożliwi publiczności nie znającej języka żydowskiego zrozumienie.

Wielki Wiersz

W K